

„Moja szkola  
dawniej i dziś”



Sto lat... Wiek to naprawdę piękny,  
zwłaszcza z dorobkiem tak bardzo wielkim.  
Za Tobą zły czas, przetrwałaś tak wiele,  
realizując wszystkie swoje cele.

Lecz nie wpadajmy w zadumę błoga,  
bo wiele Cię czeka, przyszłość przed Tobą!  
Wciąż nowa młodzież chce wykorzystać,  
co w Tobie najlepsze, rozumem tryskać!

Lekarze, prawnicy i ekonomiści  
są pewni, spokojni, że im się ziści  
każde marzenie i każdy plan,  
rozsądni i mądrzy, bo z Twych wyszli bram.



Po tej szkole, to jest pewne,  
już tak dobrze mi nie będzie  
nigdzie! To powtarza moja mama,  
co jest mądra i kochana,  
bo też szkołę tę kończyła.  
Tu się tyle nauczyła!

Opowiada mi jak byto,  
gdy do „Trójki” się chodzito.  
Z entuzjazmem i radością,  
chyba darzy Ją miłością!?

Ze łzami w oczach mama wspomina  
wszystko, co kiedyś tutaj robiła,  
bo tu spędziła przepiękne lata.

Tego zazdrości jej mój tata,  
który mniej miał szczęścia i biadoli,  
że nie do Tej chodził szkoły.



Tu swoje pierwsze smażyła naleśniki  
i z dziewczynkami piekła pierniki,  
robiła sernik i sałatkę jarzynową.  
Do dziś w tej ostatniej jest królową!

Były tu zuchy i harcerze,  
zbiórki w harcówce, albo w plenerze,  
rozmowy długie, niezapomniane,  
piosenki głośno, weselo śpiewane.

I było szycie i haftowanie,  
i z desek mebelków dokładne zbijanie.  
Na lekcjach WF-u trudna tańca sztuka,  
w upalne dni, w cieniu drzew nauka.



Wspaniała szkota! Jedyna taka!  
I dla dziewczynki i dla chłopaka.  
Są fajni Panowie i Panie kochane.  
A najlepsze przyjaźnie? Tu nawiązane!  
Dziś ja korzystam z tego wszystkiego,  
co szkota „Trójka” daje mi dobrego.







**Zdjęcia na tym slajdzie i kolejnych dwóch, otrzymałem od pani Doroty Ostrowskiej, która jest koleżanką mojej cioci. Jest na nich pani Dorota oraz jej siostra Danuta Bukowska.**

*Lata 70-te*



*Wycieczka do Oświęcimia*







*Wrzesień 1972*



*Lata 70-te*







Lata 70-te

Październik 1978







*Wrzesień 1981 klasa 1b*



*Wrzesień 1981 klasa 1b*

**Na czarno-białych fotografiach jest moja mama ze swoją klasą oraz Panią Jadwigą Janus, podczas ceremonii pasowania na uczniów szkoły. Na kolorowym zdjęciu jest Bartek – syn pani Doroty Ostrowskiej – ze swoją klasą.**

*Lata 80-te*







*Październik 1985 klasa 4b*

*Maj 1986 klasa 5b*

**Tu także moja mama.  
Na pierwszej fotografii wycieczka  
do Wieliczki klas piątych i szóstych.  
Drugie to szkolne zdjęcie pamiątkowe.**

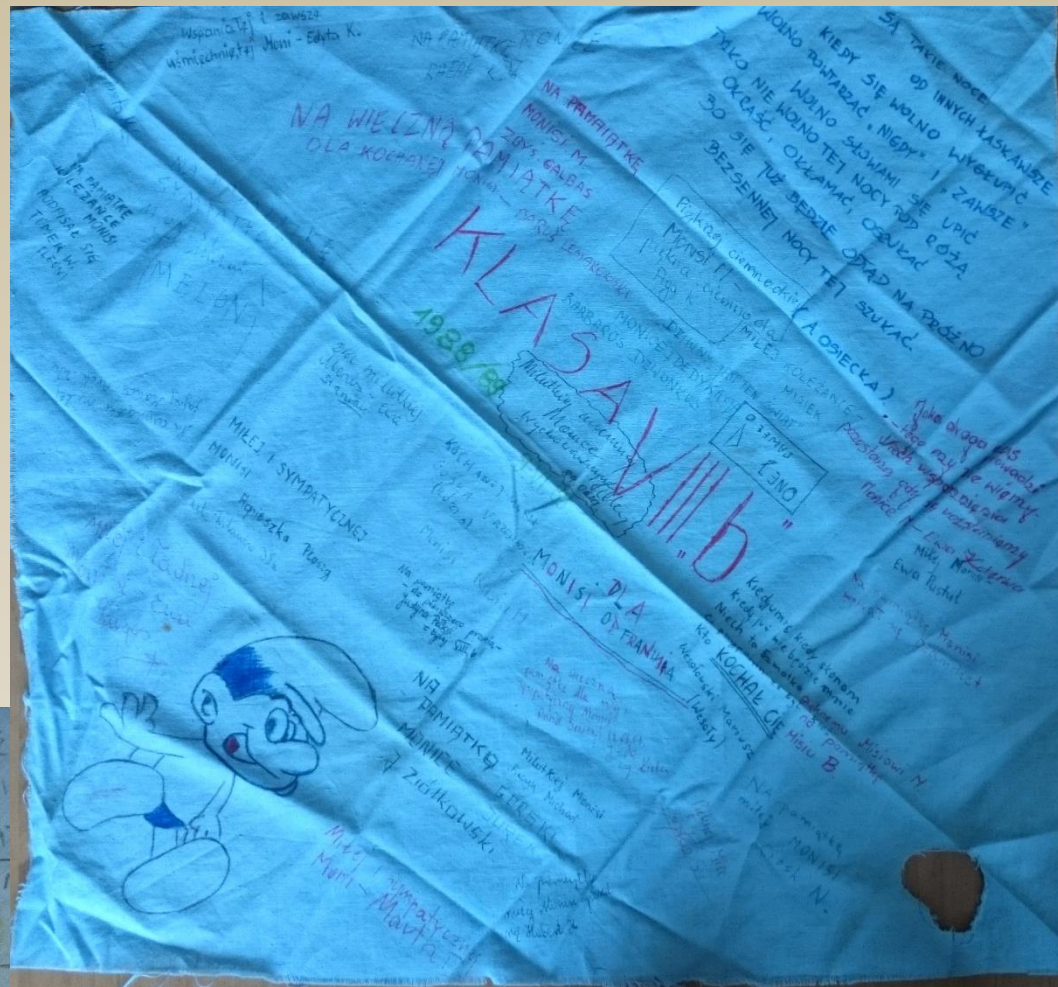
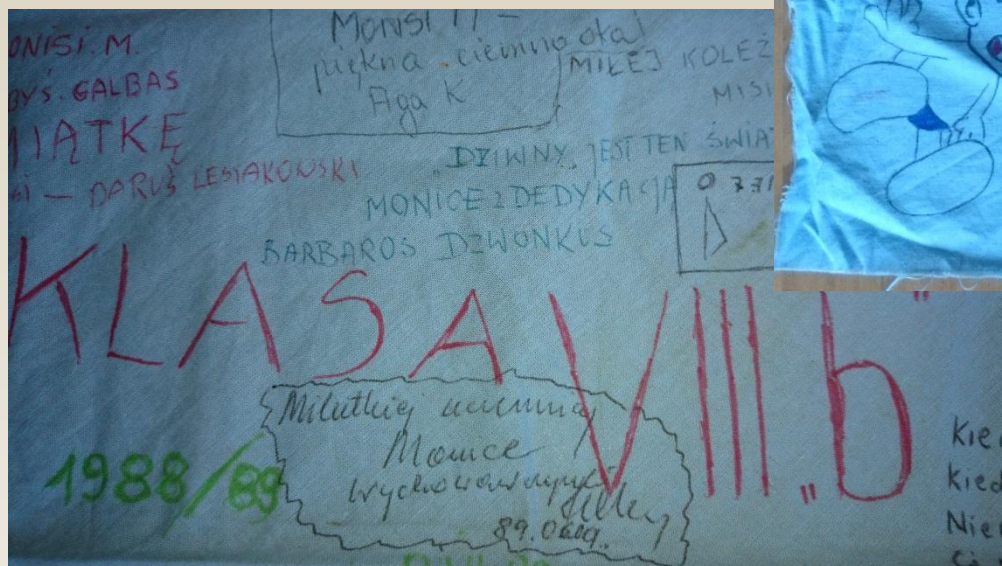


*Lata 80-te*



**Ta chusta należy do mojej  
mamy i jest dla niej bardzo  
cenna!**

**Są na niej podpisy wszystkich  
uczniów klasy VIIIb,  
Wychowawczyni  
oraz Pani Dyrektor**



**9 VI 1989**



## Moja mama tak wspomina szkolne lata 1981 - 1989

**Naukę w Szkole Podstawowej nr 3 rozpoczęłam w roku 1981, a moja klasa liczyła 31 osób. Bardzo szybko wszyscy się zaprzyjaźniliśmy. Spędziliśmy razem 8 wspaniałych lat.**

**Sala j. rosyjskiego, a przy tym naszej klasy, była na drugim piętrze tuż przy schodach, po prawej stronie. Co tydzień układałyśmy z koleżankami nową gazetkę szkolną, w gablotce między pierwszym, a drugim piętrem. Ta „praca” zapewniła nam wspaniałe opanowanie nie tylko rosyjskiego alfabetu, ale przede wszystkim radzieckich nazwisk, świąt, wierszyków i piosenek, które z dumą, ochoczo recytowałyśmy na szkolnych apelach. 😊**

**Po drugiej stronie korytarza była nasza ulubiona sala muzyczna. Tu wszystkie dziewczynki bardzo chętnie prezentowały grę na wszelkich, dostępnych instrumentach. Chłopcy robili to mniej szczęśliwi 😊 Opanowałyśmy zwłaszcza flety, nawet te prawie tak duże jak my same.**

**Lekcje WF na ogół odbywały się w grupach - oddzielnie dziewczynki i chłopcy, ale bywało, że byliśmy wszyscy razem. Gdy Pan mówił: „nie przebieramy się, chodźcie wszyscy na salę” to wiedzieliśmy, że będzie taniec w parach mieszanych.. Tragedia.. Szliśmy z nosami zwieszonymi, obrażeni na Pana. Ale tylko początkowo. Po kilku takich lekcjach zrozumieliśmy, że nie ma nic fajniejszego!**

**Harcówka! Tu się działo szczególnie dużo! Gitara, śpiew, opowieści. Ale poza zbiórkami, na które przychodziliśmy wieczorami, to właśnie z tym miejscem kojarzy mi się wyjątkowy, specyficzny zapach. Mleko! Czasem przypalone ☺ Biegliśmy tu na długiej przerwie po banieczkę dla naszej klasy, a później – już w klasie – każdy ustawiał się w kolejce ze swoim kubeczkiem. Piliśmy gorące mleko, z kożuszką, a jeśli ktoś przyniósł kakao, to wystarczyło go dla wszystkich.**

**Przed głównym wejściem do szkoły, w miejscu, gdzie obecnie jest plac zabaw, rosły ogromne drzewa. Pomiedzy nimi stało kilka stolików z ławeczkami. Na stolikach namalowane były szachownice. Pamiętam, że graliśmy kamykami w warcaby. Czasem w gorące dni siadaliśmy na trawie z nauczycielami i tam odbywały się lekcje. Bardzo miło wspominam szkolne dyskoteki, wycieczki, kółka zainteresowań, Szkolne Koło PCK, olimpiady.. Wszystkich Uczniów doskonale pamiętam, a Nauczycielom bardzo dużo zawdzięczam. Ta szkoła na zawsze pozostanie w moim sercu!**





**Na tym zdjęciu jestem ja i inni uczniowie klas pierwszych**



*Rok 2010 klasa 1b Ślubowanie na ucznia*



**Tu również ja i moja klasa - dwa lata później**



*Rok szkolny 2012/2013 klasa 3b*

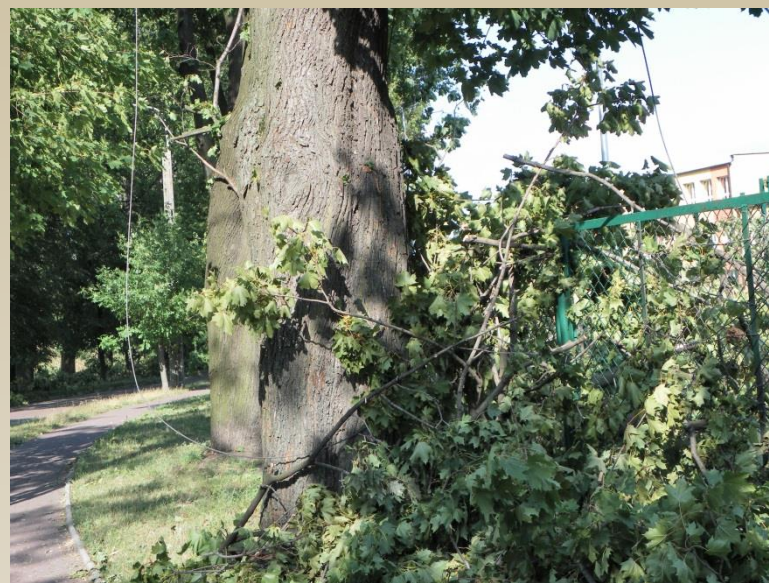


Już dwa razy udało mi się zdobyć Odznakę Wzorowego Ucznia 😊



Rok szkolny 2012/2013 klasa 3b





*Zniszczenia w obrębie szkoty  
po przejściu wichury latem 2013r.*







reversegif.com

*Kolejnych stu lat!!!*



Do wykonania pokazu wykorzystatem materiaty wtasne oraz zdjecia udostepnione mi przez rodzine i znajomych.

Autorka wspomnień szkolnych lat i wiersza jest moja mama Monika Maciejewska – Simela.

Wykorzystatem również obraz gif pochodzący ze strony internetowej: [www.reversegif.com](http://www.reversegif.com)

Wojciech Simela uczeń klasy Vb